

*Sygn. akt V.2 Ka 470/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 1 grudnia 2014 r.*

*Sąd Okręgowy w Gliwicach*

*V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku*

*w składzie:*

**Przewodniczący:** SSO Jacek Myśliwiec

**Sędziowie:** SSO Olga Nocoń (spr.)

SSO Janusz Chmiel

**Protokolant:** Monika Brzoza

w obecności Magdaleny Szymańskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2014 r.

sprawy:

**E. W.**

**córki A. i M.**

**ur. (...) w G.**

**oskarżonej o przestępstwo z art. 209 § 1 kk**

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 5 czerwca 2014r. sygn. akt II K 93/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. J. kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt V.2 Ka 470/14

## UZASADNIENIE

E. W. została oskarżona o to, że w okresie od lipca 2012 r. do stycznia 2014 r. w R. uporczywie uchylała się od ciężącego na niej z mocy ustawy i orzeczenia sądowego obowiązku opieki nad synem K. B. poprzez nielożenie na jego utrzymanie, przez co naraziła syna na niemożność zaspokojenia jego podstawowych potrzeb życiowych, tj. o czyn z art.209§1 k.k.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2014 r., wydanym w sprawie II K 93/14, Sąd Rejonowy w Raciborzu uznał oskarżoną E. W. za winną popełnienia zarzucanego jej przestępstwa z art.209§1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazał ją na karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art.69§1 i 2 k.k. i art.70§1 pkt 1 k.k. Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności, ustalając okres próby na 4 lata.

Na podstawie art.72§1 pkt 3 k.k. zobowiązał oskarżoną do wykonywania ciężącego na niej obowiązku łożenia na utrzymanie syna K. B..

Na podstawie art.72 §1 pkt 4 k.k. zobowiązał oskarżoną do podjęcia pracy zarobkowej.

Na podstawie art.72§1 pkt 8 k.k. zobowiązał oskarżoną do zarejestrowania się w Powiatowym Urzędzie Pracy w R. w terminie 14 dni od opuszczenia zakładu karnego.

Na podstawie art.73§1 k.k. oddał oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Nadto, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 516 zł na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. J. tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego oraz na podstawie art.624 §1 k.p.k. zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej, zaskarżając wyrok w zakresie punktów 1-6. W oparciu o przepisy art.438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. zarzucił skarżonemu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art.209§1 k.k. w zw. z art.8 k.k. poprzez pominięcie przez Sąd przy analizie znamion czynu zabronionego stypizowanego w art.209§1 k.k. znamion podmiotowych, a mianowicie wymogu realizacji przez sprawcę znamion przedmiotowych umyślnie, z zamiarem bezpośrednim;

2. błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia i mające wpływ na jego treść, a polegające na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że:

-.

- oskarżona miała możliwość podjęcia pracy i zarobkowania, które byłoby źródłem dochodu umożliwiającego wykonanie ciężącego na niej obowiązku alimentacyjnego, pomimo iż posiada ona jedynie wykształcenie podstawowe, przez cały okres zarejestrowania w Urzędzie Pracy nie przedstawiono jej ani jednej ofert pracy, a podejmowane przez nią próby znalezienia pracy zakończyły się niepowodzeniem;
- oskarżona działała ze złą wolą i uporczywie, chociaż z powodu ubóstwa, w które popadła i nieporadności życiowej nie miała możliwości wywiązania się z obowiązku alimentacyjnego;
- na wypadek niepodzielenia zarzutu nr 1, iż miała świadomość, że została sądownie zobowiązana do uiszczania alimentów w wysokości 150 zł miesięcznie oraz że miała świadomość, iż jej zaniechanie naraża jej dziecko na niezaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, chociaż ojciec dziecka nie sygnalizował jej trudności w utrzymaniu syna, a także iż chciała i dążyła do tego, aby swoim zaniechaniem spowodować stan niemożności zaspokojenia potrzeb życiowych swojego dziecka;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.

- art.7 k.p.k. w zw. z art.410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nierozważenie podczas wyrokowania całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także poprzez uwzględnienie okoliczności niebędących przedmiotem dowodu, co doprowadziło do nieuzasadnionego w świetle zebranego materiału dowodowego przyjęcia, że oskarżona uporczywie i ze złą wolą, mając po temu możliwość, uchylała się

od ciężącego na niej obowiązku alimentacyjnego, czym świadomie, działając z zamiarem bezpośrednim naraziła swojego syna na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych;

- art.424§1 k.p.k. poprzez nierozważenie w uzasadnieniu wyroku okoliczności wiążących się ze stroną podmiotową zarzuconego oskarżonej czynu, a także pobieżną i niepogłębioną argumentację w zakresie oceny dowodów, zwłaszcza wyjaśnień oskarżonej oraz okoliczności, które Sąd miała na względzie przy wymiarze kary;
- art.4 k.p.k. poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej;
- art.5§1 k.p.k. poprzez przerzucenie na oskarżoną ciężaru wykazania, iż nie miała możliwości wywiązania się z obowiązku alimentacyjnego, chociaż ciężar udowodnienia, iż taka możliwość istniała, spoczywał na oskarżycielu i Sądzie;

3. wymierzenie rażąco surowej kary, niewspółmiernej do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie uwzględniającej celu wychowawczego kary, a także nie wypełniającej swej podstawowej funkcji, jaką w przypadku kary wymierzonej za czyn z art.209§1 k.k. jest ochrona rodziny.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, zaś „z najdalej posuniętej ostrożności procesowej” – o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 2 poprzez wymierzenie oskarżonej zamiast kary pozbawienia wolności kary 6 miesięcy ograniczenia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata, nadto zaś zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kosztów pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu przed Sądem II instancji, które nie zostały pokryte przez oskarżoną w całości, ani w części.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie, zaś podniesione w środku odwoławczym zarzuty okazały się chybione w stopniu pozwalającym na przyjęcie, iż apelacja jest oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż podniesienie w jednym środku odwoławczym zarzutu obrazy prawa materialnego oraz zarzutu obrazy przepisów postępowania, mającej skutkować błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy, stanowi wewnętrzną sprzeczność. Zarzut obrazy prawa materialnego może być skutecznie podniesiony w wypadku niekwestionowania ustaleń faktycznych, w przeciwnym razie niewłaściwie ustalone fakty nie mogą stanowić podstawy subsumcji. Innymi słowy, obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wówczas, gdy ma charakter samoistny (tak m.in. postanowienie SN z 14 maja 2003 r., II KK 26/03; wyrok SN z 5 listopada 2003 r., IV KK 404/02; wyrok SN z 4 maja 2005 r., II KK 478/04; wyrok SN z 26 lutego 2009 r., WA 3/09).

Wbrew stanowisku skarżącego, kontrola odwoławcza nie wykazała, z kolei, aby Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, skutkujących błędem w ustaleniu stanu faktycznego sprawy. Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi I instancji uchybienie przy ocenie materiału zebranego dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Podważenie prawidłowości ustaleń co do faktów nie może polegać na prezentowaniu poglądu, że te same dowody pozwalałyby na przyjęcie odmiennej wersji zdarzeń, lecz na wykazaniu, że przy ustalaniu faktów sąd posłużył się rozumowaniem logicznie nieprawidłowym lub sprzecznym ze wskazaniami doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie Sąd I instancji poddał analizie wszystkie zebrane i prawidłowo ujawnione dowody (art.410 k.p.k.), zaś ocena tych dowodów nie przekracza granic zakreślonych regułą z art.7 k.p.k. Sumaryczne wyliczenie w uzasadnieniu wyroku dowodów, na podstawie których ustalono stan faktyczny, może być wprawdzie oceniane jako nieprawidłowe z punktu widzenia treści art.424§1 k.p.k., ale w przypadku prostych stanów faktycznych z pewnością nie uniemożliwia kontroli instancyjnej wyroku. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd meriti wskazał, dlaczego dał wiarę zeznaniom ojca małoletniego i z jakich powodów zdyskredytował linię obrony

oskarżonej. Poza zeznaniami świadka A. B. podstawę ustaleń faktycznych stanowiły dowody z dokumentów, których wiarygodności żadna ze stron w toku postępowania nie kwestionowała. Nie można uznać, by Sąd orzekający pozostawił poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego.

Fakt, że Sąd meriti odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonej na temat braku możliwości łożenia na utrzymanie syna, jest rezultatem oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności, co sąd ma prawo i obowiązek uczynić przy wyrokowaniu. Bynajmniej nie oznacza to, że przy rozstrzygnięciu sprawy nie rozważono całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, bądź że pominięto okoliczności mające przemawiać na korzyść oskarżonej. Wbrew stanowisku apelującego, lektura pisemnych motywów wyroku nie daje podstaw do formułowania twierdzeń, jakoby Sąd I instancji przerzucał ciężar dowodu na oskarżoną. Określenie zapewnień oskarżonej jako głoślośnych wyraża krytyczną ocenę wyjaśnień E. W., a nie oczekiwanie Sądu, że oskarżona poprze swoje słowa dowodami. Odnośnie rzekomej obrazy przepisu art.4 k.p.k. należy nadto podnieść, iż przytoczony przepis nie być samodzielną podstawą zarzutu apelacyjnego, formułuje bowiem ogólną zasadę procesową, której naruszenie może nastąpić dopiero przez obrazę konkretnych przepisów postępowania gwarantujących realizację zasady obiektywizmu (tak. m. in. postanowienie SN z 15 kwietnia 2010 r., III KK 351/09; wyrok SN z 16 listopada 2010 r., II KK 162/10)

Nie nasuwa zastrzeżeń dokonana przez Sąd I instancji ocena zachowania oskarżonej jako uporczywego i nacechowanego złą wolą, a zarazem skutkującego narażeniem małoletniego K. na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Wypełnienie przedmiotowych i podmiotowych znamion czynu zabronionego z art.209§1 k.k. nie może być w niniejszej sprawie kwestionowane. Pobudki, jakimi kierowała się oskarżona, popełniając przypisany jej czyn, nie są istotne dla oceny zasadności zarzutu oskarżenia. Oskarżona nie musiała uchylać się od łożenia na utrzymanie syna ze złośliwości, dążąc do zaszkodzenia pokrzywdzonemu, co nie niweczy jednak po jej stronie przestępnego zamiaru. Trudno racjonalnie twierdzić, że oskarżona nie miała świadomości, że ciąży na niej obowiązek dostarczania środków utrzymania i wychowania na rzecz syna. Niezależnie od tego, czy oskarżona wiedziała o wydaniu wyroku podwyższającego alimenty do kwoty 150 zł (sprawa III RC 395/10 Sądu Rejonowego w Raciborzu), była przecież świadoma istnienia obowiązku alimentacyjnego, który ciążył na niej – jako na matce uprawnionego – w pierwszej kolejności z mocy ustawy. Kwestia ewentualnego rozeznania oskarżonej co do aktualnej wysokości należnych alimentów jest o tyle bez wpływu na ocenę jej zachowania, że wymieniona nie przekazywała jakichkolwiek kwot pieniężnych na utrzymanie dziecka, ani nie świadczyła na jego rzecz pomocy materialnej w jakiegokolwiek formie. Nie może ekskulpować oskarżonej okoliczność, że nie posiadała zatrudnienia, ani fakt, że nie otrzymała propozycji zatrudnienia w przeszłości, gdy jeszcze była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy. E. W. została wykreślona z ewidencji bezrobotnych z dniem 21 czerwca 2012 r., tracąc tym samym w ogóle szansę znalezienia zatrudnienia za pośrednictwem urzędu pracy i – jak sama przyznała – było to efektem jej własnego zaniechania (k.119v). Oskarżona jest poza tym osobą stosunkowo młodą, nie uskarżającą się na problemy zdrowotne, a brak wykształcenia i sytuacja na rynku pracy nie uniemożliwiały jej podejmowania fizycznych prac dorywczych, by tą drogą uzyskiwać choćby niewielkie dochody i przyczyniać się do utrzymania własnego syna. Poza pokrzywdzonym oskarżona nie jest zobowiązana alimentacyjnie względem innych osób. Wbrew temu, co podnosi apelujący, oskarżona nie jawi się też jako osoba zupełnie niezaradna życiowo, jeśli – jak twierdzi – szukała pracy na własną rękę, a w 2009 r. pracowała nawet za granicą. Nie sposób zasadnie kwestionować, że długotrwałe nielożenie alimentów przez oskarżoną naraziło pokrzywdzonego na skutek, o którym mowa w art.209§1 k.k. A. B., który wyłącznie zajmuje się wychowywaniem syna, w celu zapewnienia jego utrzymania zmuszony był korzystać ze świadczeń funduszu alimentacyjnego. Z jego zeznań wprost wynika, że gdyby nie wspomniane świadczenia, zasiłek rodzinny oraz wspólne zamieszkiwanie z rodzicami, których emerytury stanowią podstawę domowego budżetu, nie byłby w stanie „wyżywić i utrzymać syna” (k.20). Z kolei okoliczność, iż w rzeczywistości potrzeby uprawnionego są zaspokajane przez inne osoby niż dłużnik alimentacyjny albo kosztem znacznego wysiłku osoby współzobowiązanej, jak również zaspokajanie tych potrzeb dzięki świadczeniom z funduszu alimentacyjnego, nie usuwa stanu zagrożenia wywołanego niepłaconiem alimentów i nie dekompletuje ustawowych znamion przestępstwa z art.209§1 k.k. (tak m.in. uchwała SN Izba Karna z 9 czerwca 1976 r. VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7-8/86; wyrok SN z 27 marca 1987 r., V KRN 54/87, OSNPG 1987/8/103). Nieporozumieniem jest wywodzenie, że skoro ojciec dziecka nie alarmował oskarżonej, iż ma problemy

w zaspokojeniu potrzeb życiowych małoletniego, to oskarżona nie wiedziała, że jej synowi grozi niedostatek i mogła sądzić, że potrzeby życiowe jej syna są w pełni zaspokojone. Należy przypomnieć, że z dokonanych ustaleń faktycznych wynika, iż oskarżona nie utrzymywała kontaktów z synem i nie interesowała się jego losem, a jej styczność z dzieckiem ograniczała się do przypadkowych spotkań „na mieście”, nie wiadomo więc nawet, w jakich okolicznościach miałyby oczekiwać informowania jej na temat sytuacji życiowej małoletniego K..

Wreszcie, nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonej. Rozstrzygnięcie o karze, zawarte w zaskarżonym wyroku, odpowiada dyrektywom wymiaru kary, przewidzianym w art.53 k.k. Wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu, wymierzonego w bezpieczeństwo socjalne rodziny. Wymiar kary uwzględnia choćby stosunkowo długi czasokres przestępstwa i fakt, że oskarżona była już karana za występki z art.209§1 k.k., popełniony we wcześniejszym okresie niż obecnie przypisane przestępstwo. Jeśli dodatkowo zważyć na zastosowanie względem oskarżonej dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, z całą pewnością nie można w rozstrzygnięciu o karze upatrywać cech rażącej surowości. Oddanie oskarżonej w okresie próby pod dozór kuratora oraz orzeczenie obowiązków probacyjnych służą wzmocnieniu indywidualnoprewencyjnych i wychowawczych celów wymiaru kary, nie stanowią zaś represji, którą można byłoby nazwać nadmierną, czy niezasadzoną. Przypomnieć należy, iż na gruncie art.438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie ma miejsca, z przyczyn naprowadzonych powyżej.

Ostatecznie, nie podzielając w żadnej części zarzutów apelacji, Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z uwagi na korzystanie przez oskarżoną z pomocy obrońcy z urzędu, zasądzono na rzecz wyznaczonego obrońcy zwrot kosztów nieopłaconej obrony w postępowaniu odwoławczym, których wysokość ustalono na podstawie przepisów §14 ust.2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wobec sytuacji materialnej oskarżonej, na której ciąży obowiązek alimentacyjny wobec małoletniego syna, zwolniono ją w całości od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając wskazanymi należnościami Skarb Państwa (art.624§1 k.p.k.)